

# OBRAZ DOMOSTWA W PRZYSŁOWIACH ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

---

URSZULA KAWALA KOLBEROVÁ

## THE LINGUISTIC PICTURE OF HOUSE IN THE PROVERBS OF CIESZYN SILESIA

**ABSTRACT** *The purpose of this article is to determine what the image of the house looked like in the past in Cieszyn Silesia, how the house was perceived what were their mutual relations. The research used the methodology of the linguistic picture of the world. The research material was Józef Ondrżusz's publication *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*.*

**KEY WORDS** *linguistic picture of the world, house, proverb, Cieszyn Silesia*

**CONTACT** *University of Ostrava, Faculty of Arts, Department of Slavonic Studies;  
urszula.kawala@osu.cz*

*Dom* w znaczeniu „rodziny” czy „małej ojczyzny” zajmuje w rozumieniu licznych narodów, grup etnicznych, kultur szczególne miejsce i stanowi jedną z najważniejszych wartości. W takim przypadku wartościowanie „domu” jest wysoce pozytywne (Bartmiński 2007: 169), a *dom* w tym ujęciu często staje się obiektem zainteresowań badawczych.

W znaczeniu wyrazu *dom* zgodnie za *Słownikiem języka polskiego PWN* zawiera się wyżej wymienione znaczenie *domu* traktowanego jako koncept kulturowy, pojęcie nacechowane aksjologicznie, ale również jako znaczenie realne:

1. «budynek przeznaczony na mieszkania lub zakłady pracy»
2. «mieszkanie lub pomieszczenie, w którym się mieszka»
3. «rodzina, domownicy; też: mieszkanie wraz z jego mieszkańcami»
4. «ogół spraw związanych z rodziną i gospodarstwem»
5. «ród, rodzina, dynastia»
6. «miejsce, z którego ktoś pochodzi»
7. «instytucja społeczna lub usługowa, mieszcząca się zwykle w oddzielnym lokalu lub budynku; też: budynek, w którym się ona znajduje».

Z powyższych definicji widać, że wyraźnie kształtuje się opozycja znaczeniowa pomiędzy nazwami określającymi *dom* jako miejsce związane z rodziną, zakotwiczeniem, miejscem symbolicznym, alegorycznym, miejscem, gdzie toczy się życie, a budynkiem rozumianym jako obiekt architektoniczny.

Aczkolwiek to pierwsze znaczenie *domu* posiada w kulturze (nie tylko polskiej lecz również europejskiej) szeroki zakres występowania, to celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, jak wyglądał w przeszłości realny obraz *domu*, *domostwa* na Śląsku Cieszyńskim, czy w ogóle taki obraz się pojawiał, jak wyglądał, jaki był wygląd budynków mieszkalnych, rozkład pomieszczeń. Analiza zatem obejmie pierwsze dwa wyżej wymienione znaczenia *domu*. Podobnie zresztą *Słownik języka polskiego PWN* przybliży *domostwo*:

1. «dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarskimi»
2. «duży, zwykle stary, budynek mieszkalny».

Podstawę materiałową dla niniejszych badań stanowią utrwalone połączenia wyrazowe o znaczeniu metaforycznym, tj. wyrażenia, zwroty, frazy, a także frazeologizmy o charakterze porównania i przysłowia oraz jednostki funkcjonujące dzięki powtarzalności, mające miejsce w codziennym użyciu, a zawierające komponent z pola semantycznego *domostwo*.

Źródło ekscerpcji materiału językowego stanowi publikacja Józefa Ondrusza *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*.<sup>1</sup> Tę pozycję uznano za podstawową, gdyż Ondrusz starał się zebrać w niej możliwie wszystkie zapisane przysłowia i powiedzenia ludowe funkcjonujące w mowie Ślązaków cieszyńskich, korzystając przy tym ze starszych publikacji, artykułów i rękopisów.<sup>2</sup> W publikacji Ondrusza znalazły się nie tylko przykłady o proveniencji cie-

1 Wydane we Wrocławiu 1960 r.

2 Konkretnie chodzi o publikacje: A. Cinciała, *Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1885; J. Bystroń, *O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Lucyny w Księstwie Cieszyńskim*, Kraków 1885; K. Prymus *Zbiór przysłów śląskich „Kalendarz Śląski”* 1932; J. S. Kopce, przysłowia opublikowane w „*Zaraniu Śląskim*” 1909, z. 35; rękopiśmienne zbiory przysłów R. Olszaka,

szczyńskiej, ale również niektóre przysłowia o ogólnopolskim (rzadziej ogólnoczeskim) zasięgu, znane w okolicach Cieszyna.

Utrwalone połączenia słowne poddano analizie, wykorzystując założenia językowego obrazu świata (JOS), który Jerzy Bartmiński rozumie jako: „obraz naiwny, leżący u podstaw języka, utrwalony w strukturze gramatycznej i znaczeniach słów, a także w strukturze i znaczeniach tekstów” (Bartmiński 2012: 16). Dalej Bartmiński zauważa, że JOS jest „różnie zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy „utrwalone” w gramatyce, słownictwie, w kliszowych tekstach np. przysłowia, ale także sądy „presuponowane”, tj. implikowane przez formy językowe utrwalonej na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów, rytuałów” (Bartmiński 2012: 12).

Podobnie JOS w pracy *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, wydanej w tomie *Teoria tekstu* w 1986 r., definiuje Jerzy Bartmiński razem z Ryszardem Tokarskim, jako „pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawartych w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowanych, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego. W tym sensie JOS jest utrwaleniem zespołu relacji zawartych w językowym ukształtowaniu tekstu, a wynikających z wiedzy o świecie pozajęzykowym” (Bartmiński – Tokarski 1986: 72).

Jeszcze inna definicja ujmuje JOS jako „strukturę pojęciową utrwaloną (zakrzepłą) w systemie danego języka” (Grzegorzczkowska 1999: 41). Struktura ta utrwalona jest zarówno we właściwościach leksykalnych, jak i gramatycznych języka, czyli w znaczeniach wyrazów oraz ich łączliwości.

Natomiast koncepcja Janusza Anusiewicza kieruje się w stronę interpretacyjnej funkcji języka wobec rzeczywistości i tłumaczy JOS jako „podsumowanie i zestawienie codziennych doświadczeń i przyjętych, tudzież zaakceptowanych przez daną wspólnotę komunikatywną norm, wartości, sposobów wartościowania oraz wyobrażeń i nastawień wobec tej rzeczywistości i to zarówno materialnej jak i duchowej, psychicznej, świadomościowej, wewnętrznej” (Anusiewicz 1994: 24–25). Anusiewicz wskazywał na wpisane w język doświadczenia pokoleń i ich realizację u kolejnych generacji. I właśnie na leksykalnym aspekcie JOS utrwalanym i powtarzonym przez pokolenia pragniemy skupić swoje badania i analizę.

W założeniach JOS podkreśla się nienaukowy aspekt wglądu na otaczającą nas rzeczywistość, naiwne czy też potoczne opisywanie świata. Stąd najczęściej wykorzystywanym źródłem do badań są zazwyczaj teksty, które powstały w stylu potocznym. Ten bowiem odzwierciedla naiwny realizm poznawczy, doświadczenie zmysłowe oraz zdrowy rozsądek. Utrwala i oddaje podstawowe doświadczenia zwykłego człowieka. Jest skarbcem różnorodnych rejestrów środków wyrazu – neutralnych i emocjonalnych (Bartmiński 2001: 19). Ludowe przysłowia i powiedzonka zebrane przez Ondrusza wpisują się w potoczne i naiwne postrzeganie świata ludności na Śląsku Cieszyńskim.

---

K. Piegzy, J. Brody, inne zbiory rękopiśmienne, przysłowia notowane w pismach młodzieżowych czy zebrane przez organizacje ludoznawcze, itp.

W związku z powyższym w artykule zastosowano następujące skróty: *Br* – Broda, *C* – Cinciała, *D* – Derlich, *JB* – Jan Bystron, *K* – Kopeć, *Ol* – Olszak, *P* – Piegza, *O* – Ondrusz, *Pr* – Prymus, *R* – rękopiśmienny zbiór zebrany przez Towarzystwo Ludoznawcze w Cieszynie, *L* – przysłowia zebrane przez Koło Krajoznawcze nauczycieli Bobrku koło Cieszyna, *S* – czasopismo „Iskry“

Zanim przejdziemy do analizy *domostwa*, *domu*, jako rzeczywistego budynku, zatrzymajmy się na chwilę przy przedstawieniu *domu* jako wyobrażenia mentalnego, pojęcia symbolicznego, związanego z rodziną, tradycją, korzeniami itp. Badania na temat obrazu *domu* w literaturze zaolziańskiej podjęła w przeszłości Jana Raclavská, która wykazała, że w tekstach w stylu artystycznym leksem *dom* pojawia się niebywale często (Raclavská 2019: 238). W analizie tekstów pisarza, nauczyciela i społecznika Jana Kubisza badaczka udowodniła, że *dom* jest przez niego postrzegany jako symbol „bezpieczeństwa, wzajemnego zaufania, trwałości, rodziny, zachowania tradycji, w tym również języka” (Raclavská 2019: 239), dalej jest postrzegany „jako miejsce beztróskiego dzieciństwa, zapewnienia środków do życia, miejsce, gdzie można się schronić” (Raclavská 2019: 240). Co za tym idzie porzucenie czy opuszczenie domu rodzinnego postrzegane jest jako tragedia, co zawarte zostało nie tylko w twórczości Jana Kubisza, ale również kolejnego pisarza zaolziańskiego Wiesława Adama Bergera. Analizując twórczość tego ostatniego, Jana Raclavská pisze: „Dom dla Bergera skupia w sobie wszystko to, co jest dla człowieka ważne: najbliższych – żyjących i zmarłych, pamięć o nich i ich pragnienia, wspomnienia dzieciństwa i młodości. Wielokrotnie używa przydawki *nasz* w połączeniu z rzeczownikiem *dom* [...] wykorzystuje słowo *dom* do opisu krajobrazu” (Raclavská 2019: 243), [...] a w chwili, „gdy zabraknie domu, traci również swe miejsce na ziemi” (Raclavská 2019: 245). Podobnie bardzo pozytywny i wysoko wartościowany stosunek do *domu* w ujęciu aksjologicznym możemy odnaleźć w przysłowiaach cieszyńskich. Przykładami, które to potwierdzają, mogą być następujące określenia: *Droga to chatka, gdzie mieszko matka* (P, O, Br); *Lepszy dóna chlyb, kapusta, niż kaj inđzi kura tłusta* (O, S); *Lepszy dóna żur kapusta, niż na wojnie kura tłusta* (O); *Powiało świynty Tóma: wszyndzi dobrze, a najlepszy dóna* (Br), *Starym kościóm – ni ma jak dóna za piecym!* (D); *Terazech je dóna!* (O).

Z powyższego wynika, że *dom* w wyobrażeniu mentalnym na Śląsku Cieszyńskim posiada liczne pozytywne konotacje kulturowe. Natomiast teraz możemy przejść do wyobrażenia domu w ujęciu realnym, fizycznym i sprawdzimy, czy w przysłowiaach cieszyńskich zawarł się w ogóle obraz *domu* jako obiektu architektonicznego, jak jest *dom* w takim ujęciu postrzegany, czy pojawiają się nazwy konkretnych pomieszczeń i zabudowań, a jeżeli tak, to których i czy chodzi o wyobrażenie pozytywne, tak samo jak w ujęciu kulturowym itp.

Podstawowy leksem *dom/dóm* w znaczeniu realnym wystąpił w badanym materiale wyłącznie jeden raz. Powiedzenie *Ni mo ani jednego kudła w dónu* (C) dotyczyło porządku w miejscu mieszkalnym, wskazywało na domostwo zadbane, posprzątane, uporządkowane. Pozostałe połączenia wyrazowe z komponentem *dom*, które odnaleziono, miały już inne znaczenie i dotyczyły np. Kościoła (*dom boży*), stosunków rodzinnych (*Biada dómowi, kaj ciełe rozkazuje wołowi*) i społecznych (*zamieść przed swoim dómym*) czy pory dnia (*czas do dónu*) i nie dotyczyły fizycznej postaci *domu*.

Kolejnymi badanymi połączeniami były te zawierające leksem *chałupa/chałpa/chałupeczka*. Obraz, jaki tu się zawarł, przedstawiał przede wszystkim biedę i nędzne warunki bytowe mieszkańców domostw Śląska Cieszyńskiego. Bieda została uchwycona przykładowo w następujących powiedzeniach: *Biyde mo, a jeszcze jóm wozi do chałupy* (O); *Choć je chałupeczka same tłołki, ni ma nigdzie bez gorzołki* (O); *Chwolił sie roz chwołek, a mioł chałpe z tłołek, tak długo sie chwolił, aż chałupe spoilił* (O). Przytoczone w powyższych dwóch przykładach ‚tłołki’ oznaczają stare, zetlałe drewno, próchno świadczące o słabych możliwościach finansowych jego obywateli i niemożliwości podreperowania domu. W domostwach często było zimno, co obrazują z kolei następujące iro-

niczne powiedzenia: *Ciepło jak w starej chałupie* (C, O); *Czy w chałupie zawiyrocie strużokym?* (O). Wspomniany ‚strużok‘ to siennik, który oparty o drzwi mógł przynajmniej trochę je uszczelniać i zapobiegać uciekaniu ciepła. Kolejne powiedzenie odnoszące się do zimnego, nieograniczonego domostwa (choć bez komponentu z tego właśnie pola semantycznego) to *Mocie tu jak w psiar- ni* (D), łączonego z porównaniem *Zima jak w psiar- ni* (O, D). Trudne życie, ciężka praca, bieda i uczucie niemożliwości zmiany na lepsze były często związane z nadmiernym spożywaniem alkoholu. Można to zauważyć w powiedzeniu *Nieskoro gospodarzyć, jak chałupa w kieliszku* (D) lub w określeniu z nieco śmiesznym brzmieniem *Lepij, aby sie chałupa obaliła, jak gorzółka wylota, bo chałupę postawi, a gorzółki ani kura nie pozbiyro* (C). Chałupa wiązała się również z posiadaniem przynajmniej jakiegoś majątku, stąd w przysłowiaach cieszyńskich znajdujemy powiedzenie- radę *Pómożej se ku chałupie* (O) lub ironiczne pytanie do osób nieposiadających własnego domu *Kajś był, jak chałupnikóm chałupy rozdowali?* (D). Z drugiej strony w przysłowiaach cieszyńskich zauważyć możemy obawę ze straty chałupy i majątku, przede wszystkim w wyniku pożaru: *Dość ci skoro, jak chałupa zgorano* (D); *Jaki nabyci – taki pozbyci, chałupa gore – pinióndze w rzici* (O) / *Leki nabyci, leki pozbyci, chałupa zgorzała, pinióndze w rzici* (Br); *Nieskoro polywać, jak chałupa zgorano* (D). Ze względu na biedę i trudne życie tylko jeden przykład przedstawia obraz domu jako ładnego, uporządkowanego, godnego pochwały. Chodzi o porównanie *Chałupka jak z cukru* (O), natomiast więcej przykładów zwraca uwagę na panujący bałagan: *Świnia mo piekniejszy w w chlywku, niż ón w chałupie* (O); *U niego pieknie jak we świńskim chlywku* (C); *Mocie tu jak w chlywie* (D).

Oprócz przykładów zawierających nadrzędne pojęcia, czyli omówione *dom/dóm; chałupa/ chałpa/chałupeczka*, ważne są również części domu (partonimy).

„Dom jest podzielony na części, którym przypisuje się szczególną rolę w zaspokajaniu potrzeb jego mieszkańców. Ochronę przed opadami zapewnia dach; bezpieczeństwo i potrzebę ciepła – ściany i piec; oddzielenie od otoczenia i wyznaczanie granic między tym, co w środku i tym, co na zewnątrz – ściany, próg i drzwi; dostęp do światła słonecznego i zewnętrznego świata zapewniają okna, które funkcjonują jak oczy w ciele człowieka (nazwa okno jest urobiona od *oka*). Funkcjonalne nastawienie integruje rzeczy i przedmioty, narzuca rzeczom perspektywę osobową, wręcz podporządkowuje kategorie fizyczne wartościom ludzkim. To sprzężenie pozwala nazwom części domu przyjmować sensy przenośne: *dach, próg, cztery ściany, piec i zapieček* stają się symbolami bezpieczeństwa, intymności i zacisza” (Bartmiński – Bielińska-Gardziel 2015, 105–106).

Przykłady z leksemem *dach* odnaleziono w zbiorze Ondrusza dwa razy i ilustrowały również zjawisko biedy, choć tym razem w lekkim, dowcipnym tonie: *Dziura w dachu nie moknie* (O) lub żartobliwie umniejszając zbliżające się zagrożenie: *Jeszcze szyndzioty na dachu nie pukajóm* (Br).

Jedynym przykładem z komponentem *ściana*, odnoszącym się do domostwa i jego architektury, cech fizycznych, w materiale zebranych przez Ondrusza było porównanie *Bioły/Błady jak ściana* (D), które ilustrowało nam fakt, że do malowania ścian powszechnie używano kiedyś wapna. Wszelkie inne przykłady zawierające komponent *ściana* zawarte w zbiorze dotyczyły już przenośnego znaczenia nieodnoszącego się do cech fizycznych, architektonicznych (np. *Cicho, bo ściany mająm uszy* (Ol); *Godej, co chcesz, jagby groch na ściane ciepól* (K); *Nie malujcie djobła na ścianie, bo ón sóm przidzie* (C).

Podobna sytuacja zaszła również w przypadku przykładów z komponentem *piec*. Z 27 odnalezionych przykładów zdecydowana większość zawierała znaczenie przenośne, nieodnoszące się do pieca jako elementu konstrukcji domu (np. *Nie z jednego pieca chlyb jodoł* (C); *Orali, kopali, jo na piecu lezoł; jak prziszło do jodła, to jo piyrszy biezoł* (L); *Styczyń – do pieca przyczyń!* (O) itp. Niemniej jednak z niektórymi przykładami można wywnioskować, jakie ważne funkcje pełnił *piec* w *chałupie*. Przede wszystkim chodziło o ogrzanie pomieszczenia i związane z tym miejsce do spania oraz przygotowanie jadła. Do poczucia bezpieczeństwa, wygody, beztróski, a przede wszystkim ciepła odnoszą się przysłowia jak: *Ciepło jak u Pana Boga za piecym* (Br); *Siedzi jak u Pana Boga za piecym* (L); *Mocie tu jak u Pana Boga za piecym* (D), a również zwrot *Zabździeć w piecku* (O) dotyczy ogrzania pomieszczenia i oznacza w tym przykładzie nieznacznie „ogrząć, podgrzeać, trochę dorzucić opału do ognia”. Gasnący piec dzięki resztkom ciepła często pełnił również funkcję łóżka, co zawarło się w następujących powiedzeniach: *Starym kościom – ni ma jak dōma za piecym!* (D) czy *Spod z pieca na łeb* (K), które wskazuje na to, że ktoś na piecu się wygrzewał lub może przysnął i spadł. Nie tylko ludzie, ale również zwierzęta chętnie wyszukiwały ciepłe miejsca w bliskości pieca. Może o tym świadczyć kolejne powiedzenie, w którym mówiący przegania kota: *Psik, kocur, spoza pieca!* (D). Natomiast powiązanie *pieca* z kuchnią i przygotowaniem posiłków możemy zauważyć w przykładzie o dwóch wariantach: *Jadłoby się, jadło, gdyby z pieca spadło* (O) / *Zjadłoby się, zjadło, gdyby z pieca spadło* (O). Piec jednak nie był w domu tylko źródłem pozytywnych odczuć, jak ciepło i jadło. Przysłowia cieszyńskie zwracają również uwagę na niefunkcyjność starych pieców i związane z tym uniedogodnienia jak smród: *Smyńdzi jak stary piec* (D); *W starym piecu djabeł poli* (O). Kolejne powiedzenia odnoszą się natomiast do wyburzania lub spadania *pieca*: *Bydōm piec bulać* (O); *Bydzie sie tam jedyn roz piec buloł* (O); *Toć sie nōm piec obali* (C).

Kolejny element (partonim) domu wyznaczający jego granicę, a również łączony z poczuciem bezpieczeństwa, to *próg*. Pojawił się on w materiale zebrany przez Ondrusza 7 razy i to właśnie w znaczeniu granicy, wyznaczenia jakiejś bariery zapewniającej bezpieczeństwo czy odgraniczającej dwie przestrzenie. Wystąpił on w następujących przykładach: *Bez Boga ani do proga* (Pr, O, Br); *Nie śmijj sie z czyjji bydy, bo twoja je na proggu* (Br); *Wysoki progi na moji nogi* (C). W kolejnych powiedzeniach (a raczej jego wariantach) *próg* pojawiał się w innym już znaczeniu, przenośnym, dotyczącym stosunków społecznych (*Nejprzōd wymiyc pod swoim progym, a potym przed cudzym* (O) / *Nie zamietaj przed czyjim progym, zamieć raczy przed swoim* (O) / *Wymiyc naprzōd przed swoim progym, a potym przed cudzym* (O) / *Zamiatać przed cudzym progym* (O).

Następny element architektoniczny domu – *drzwi* – w zebrany materiał pojawił się w formie gwarowej *dwierze/dwiyrze*. W przykładach, w których *drzwi* stanowiły element fizyczny domu, a więc nie były użyte w znaczeniu przenośnym, były one podobnie jak *próg* pewną barierą i elementem bezpieczeństwa, często stanowiły też odgraniczenie tego, co na zewnątrz. Dwa pierwsze przykłady w nieco śmieszny sposób zwracają uwagę na *drzwi* jako barierę, która chroni przed wyjściem lub wejściem kogoś/czegoś: *Zawiyrejcie okna, dwiyrze, bo mlyko ucieko* (D); *Zawiyrejcie dwiyrze, ludzie, bo sie galanio cismōm* (D), gdzie *galanio* oznacza kochanków, a *drzwi* mają tu ochronić dziewczynę przed zalotami z licznych stron. Natomiast powiedzenie *Zawrzyj dwiyrze z drugi strōny, bydym cie mioł rod* (D) również odnosi się do zalotów, ale *drzwi* w tym przypadku stanowią barierę, która zapewnia kochankom dyskrecję. Do granicy czy bariery, określenia

3 Zabździeć – dosłownie oznacza pierdnąć.

tego, kto jest domownikiem, a kto obcą czy nieproszoną osobą i w związku z tym oznaczenie, po której stronie drzwi jest jego właściwe miejsce, nawiązują następujące powiedzenia: *Pokozać kómu dwiyrze* (O); *Nieproszónego gościa za dwiyrze sodzajóm* (C); a jeżeli chciano się pozbyć kogoś natrętnego mówiono *Ze Żydym trudno do dwiyrzi* (C). W końcu bariera to nie tylko próg i drzwi, ale również okna, w następującym przykładzie wystąpiły w połączeniu właśnie z drzwiami: *Gdyby było wszystko jedno, toby ludzie chodzili oknami, nie dwiyrzami* (Ol).

Ostatnim elementem domu, stanowiącym odgródzenie, a jednocześnie „oczy” na świat zewnętrzny, były *okna*. Leksem *okno* w badanych stałych połączeniach wyrazowych pojawił się najczęściej w przenośnym wyśmiewczym, szyderczym znaczeniu: *Bydziesz miół lekóm robote: dómy ci na ferszlagu okna pucować* (D); *Był twój ojciec szklorzym, że mi fört do okna stowosz?* (D, O); *Chodzi do szkoły, kaj wól oknami wyglóndół* (Ol), czyli nigdzie się nie uczył, pracując w oborze przy obrządzaniu krów; dalej *Jak bydóm okna w hawiyrni, to tam pujdym robić* (Ol) czy w przykładzie o niejasnej motywacji Ónymu tak cytróno do zymbów, *a do masorza za okno* (O). Jedno połączenie natomiast łączyło leksemy *drzwi i okna*: *Wyżyń agynta dwiyrzami, a wlezie ci oknym* (D).

W niniejszym opracowaniu zwrócono również uwagę na konkretne pomieszczenia, które znajdowały się w chałupach. W przysłowiaach cieszyńskich odnaleziono takie, które zawierały komponenty *kuchnia, izba*, a także komponent o nieco szerszym znaczeniu *kąt*.

Leksem *kuchnia* odnaleziono tylko w jednym przykładzie, który nie odnosił się fizycznego wyglądu, wyobrażenia kuchni, natomiast był przestroją: *W tlóstej kuchni chudy testamynt* (C).

Komponent *pokój/pokuj* w badanym materiale wystąpił tylko w znaczeniu ‚spokoju’, najczęściej zaś w przykładach, w których chodziło o grę słów (*Dej pokuj pokojowi, bo ci pokuj nic nie robi* (K); *Dej pokuj pokojowi, dy ci pokuj nic nie robi* (Pr); *Dej pokuj pokojowi, jak ci pokuj nic nie robi, a bydziesz miół dwa* (S). W kolejnych przykładach również była mowa o znaczeniu ‚spokój’, a nie ‚pomieszczenie’: *Dosz pokuj – mosz pokuj* (O); *Ni mo człowiek pokoje, pokiel nosi kości swoje* (C); *Świyntu pokój z wanielikami!* (D); *W domu je pokuj, jak je mąż głuchy, a żóna ślepo* (C); *Żywymu, mortwymu nie do pokuj* (D, O). W znaczeniu ‚pomieszczenia’ udało się odnaleźć dwa połączenia zawierające leksem *izba*, a ściślej *izbeczka*. Niestety, nie jest jasna motywacja określenia *Jużyteczki, już mie bieróm do izbeczki* (Pr); natomiast drugi przykład odnosi się do pory roku, zimy, wskazując na fakt, że w izbach chłopskich w tym czasie domownikom doskwierało zimno: *Grudziyń ziyemie grudzi, a izbeczka studzi* (O, Br).

Na strukturę semantyczną leksemu *kąt* i łączącym się z nim motywem ognia, ogniska, splecionego z domem i widocznego zwłaszcza we frazeologii (*ciepły kąt, kąt na zimę, suchy kąt*) zwraca uwagę Maria Wojtyła-Świerzowska (Wojtyła-Świerzowska 2005: 189). Badaczka skupiając się na ujęciu aksjologicznym, wskazuje tym samym na pozytywne wartościowanie, jeżeli chodzi o wyobrażenie *domu* i łączącego się z nim leksemu *kąt*. We frazeologii cieszyńskiej natomiast leksem *kąt* występuje przede wszystkim w znaczeniu realnym i w tym przypadku nie posiada pozytywnych aspektów. Funkcjonuje w przestrogach, gdzie wskazuje na niechłujstwo: *Gdo nie pilnuje porzónku, zapłacze sobie w kóntku* (C); *Gdo nie pilnuje porzónku, zasiodo sobie w kóntku* (C) lub wyobcowanie: *Nieproszónych gości do kónta sodzajóm* (P), dalej *kąt* jest miejscem, gdzie odkłada się coś niechcianego lub niepożądanego w danym momencie: *Śmiychy do kónta, a cepy z kónta* (D); *W sobote – frónk do kónta robote* (D). Tylko w jednym przypadku *kąt* we frazeologii cieszyńskiej miał pozytywne wartościowanie i chodziło o ujęcie aksjologiczne: *Niech żyje kóntek, skóná nasz poczóntek* (O).

Ważną pozycję ze względu na hierarchię potrzeb (jedzenie i sen) zajmują również konkretne przedmioty znajdujące się w domostwach. Oprócz pieca, omówionego już powyżej, podstawowymi i niezbędnymi rzeczami w każdej chałupie były również stół i łóżko (Bartmiński – Bielińska Gardziel 2015: 106).

Stół był mocno związany z hierarchią w społeczeństwie. Wspólne jedzenie przy stole, zaproszenie do stołu, kojarzyło się we frazeologii cieszyńskiej z gościnnością, dostatkiem, ogładą lub też brakiem powyższych. Przykładowo z hierarchią społeczną, różnicami społecznymi i manierami łączyło się powiedzenie: *Chłopa poznosz przy robocie, a pana przy stole* (L), które równocześnie wskazywało na fakt, że chłop, w przeciwieństwie do pana, na posiłek musi ciężko zapracować. Do (nie)gościnności odnosiło się określenie: *Nieproszonych gości za stół nie sodzajóm* (Og) lub w wariancie rozszerzonym; *Nieproszonych gości za stół nie sodzajóm, sodzo sie ich pod mietle* (C). Do wskazania hierarchii oraz właściwego miejsca przy stole służyło powiedzenie: *Bydzie ze staróm panióm pod stołym jód* (K), gdzie przez *starą panią* należy rozumieć ‚posładki, tyłek‘, znajdujące się przecież na ławie, pod stołem podczas jedzenia posiłków. Na zachowanie hierarchii i porządku wskazuje z kolei przykład wykorzystujący obecność apelatywów zwierzęcych: *Kiedy kocura ni ma dóma, to myszy tańcujóm po stole* (R). Stół w przysłowiaach cieszyńskich był ważnym meblem, stawiano na nim pokarm i symboliczne potrawy: *Chlyb i sól zdobióm stół* (P), był też miejscem chowania oszczędności: *Dać pinióndze do stołu* (Ol) oraz związany z nim był obowiązek utrzymywania go w czystości: *Gdo ostatni od stołu stanie, tyn musi stół zetrzyć* (C).

Natomiast leksem *łóżko* odnajdziemy w przysłowiaach i powiedzeniach cieszyńskich przede wszystkim w znaczeniu przenośnym, nie rzeczywistego mebla do spania. O osobach leniwych mawiano: *Ciebie, żeby kopoczym wyciepowól z łózka* (D); *Trzeba go grabiami w łózku chleđać* (O); *Ani sie na łózku nie ruszy* (D). O kimś niezadowolonym lub osobie, której danego dnia nic się nie udawało można było usłyszeć: *Isto z łózka lewóm nogóm wyloz* (D); *Stanól z łózka lewóm nogóm* (O). W końcu o kimś, kto przysnął przy drodze, najpewniej w wyniku nadmiernego spożycia alkoholu, mówiono, że *W pograbczowym łózku nocowól* (D); *Zaś społ w pograbczowym łózku* (Ol).

Podsumowując, można stwierdzić, że *dom* w ujęciu aksjologicznym jest na Śląsku Cieszyńskim wartościowany bardzo wysoko i pozytywnie, natomiast obraz *domostwa*, *domu* w znaczeniu rzeczywistego budynku jest już inny. W przysłowiaach cieszyńskich w związku z domostwem została ukazana bieda jego mieszkańców, co łączyło się tym samym z trudnymi warunkami bytowymi i niemożliwością podreperowania budynku, co ukazują również niektóre części składowe budynku (np. przeciekający *dach*). Domostwo często łączyło się z zimnem i trudnością ogrzania pomieszczeń, częściej wskazywano na bałagan niż porządek. *Chałupa* jednak miała swoją wartość materialną, co również odzwierciedliło się w przysłowiaach. Stanowiła przynajmniej jakiś majątek, a jego strata, zwłaszcza w wyniku pożaru, była częstą obawą wśród domowników. W badanym materiale pojawiły się również przykłady zawierające jako komponent części domu, takie jak *dach*, *ściany*, *drzwi*, *próg*, *okna*, *piec*, *stół*, nazwy konkretnych pomieszczeń nie pojawiały się poza jednym przykładem *kuchni* oraz kilku innych zawierających komponent *izba*. Drzwi i próg rzeczywiście najczęściej występowały jako granica między tym, co na zewnątrz i wewnątrz, łączyły się z bezpieczeństwem, dyskrecją, pojawiały się też w kontekście nieproszonych gości. Dwojaki obraz przedstawiły określenia z komponentem *piec*, w których z jednej strony przejawiało się pozytywne uczucie zapewnienia ciepła i przygoto-



wania posiłku, z drugiej natomiast zwracano również uwagę na niefunkcyjność starych pieców i związane z tym kłopoty (np. zimno, smród, dym).

---

## THE LINGUISTIC PICTURE OF HOUSE IN THE PROVERBS OF CIESZYN SILESIA

**SUMMARY** The article focuses on the presentation of the image of a *house* in Cieszyn Silesia on the basis of publications of Józef Ondrusz *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*. In summary, it can be said that the examples presented Home in axiological terms is valued very highly and positively in Cieszyn Silesia, while the image of household, home in the sense of the actual building is already different. In proverbs from Těšín, the poverty of its inhabitants was depicted in connection with the household which was thus connected with difficult living conditions and the inability to improve the building. The household was often associated with coldness and the difficulty of heating the rooms, and mess was more often indicated than tidiness. However, the cottage had its own material value, which was also reflected in the proverbs. It represented at least some kind of asset, and its loss, especially through fire, was a common fear among householders. In the material studied, there were also examples containing as a component parts of the house, such as roof, walls, door, threshold, windows, cooker, table, the names of specific rooms did not appear apart from one example of a kitchen and a few examples containing the compent chamber.

---

## LITERATURA

- / Anusiewicz J., 1994, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
- / Bartmiński J., 2001, Język w kontekście kultury. *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 13–22.
- / Bartmiński J., 2012, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- / Bartmiński J., 2015, *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, t. 1. *Dom*, Lublin.
- / Bartmiński J., 2015, Bielińska-Gardziel I., *Polski językowo-kulturowy obraz DOMU i jego profile. Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, t. 1. *Dom*, Lublin, s. 89–121.
- / Bartmiński J. – Tokarski R., 1986, Językowy obraz świata a spójność tekstu. *Teoria tekstu*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław, s. 65–81.
- / Grzegorzczkova R., 1999, Pojęcie językowego obrazu świata. *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 36–46.
- / Ondrusz J., 1960, *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Wrocław.
- / Raclavská J., 2009, „Dom” w polskojęzycznej literaturze Zaolzia w ujęciu aksjologicznym. *Aksjologiczne aspekty komunikacji*, red. I. Benenowska, E. Laskowska, B. Morzyńska-Wrzosek, Bydgoszcz, s. 237–247.
- / Sawicka G. (red.), 1997, *Dom w języku i kulturze*. Szczecin.
- / Wojtyła-Świerżowska M., 2005, Przestrzeń domu u Słowian. *Przestrzeń w języku i kulturze*.
- / *Analizy tekstów literackich i wybranych dziedzin sztuki*, red J. Adamowski, Lublin, s. 187–192.